Ten Typ Mes, Joga

kiedy pomogę ci
wiem ty pomożesz mi
kiedy mam doła
zaoferujesz loże VIP
dlatego założę ci obroże dziś
sam ze sobą mogę na nożne iść
by być pochwalony jak Jezus
Łaknę sukcesu, głodny komplementów, bukietów
Adoptowany syn szołbiznesu
Echa pustych jaskiń
Tak pięknie w nich brzmią oklaski
Ja jestem siecią pustych jaskiń
I ciche jęki są jak wrzaski
Czy każdy marzy, by być ważnym?
Czy z każdym ego tak się drażni?
Co, gdy nie będzie czym go karmić?
Well... moje ego to trash bin

Moje ego nie biega na joge
Moje ego nie biega na joge
Szuka feedersa
Ono raczej się nie zmniejsza

nie biega na jogę
nie biega na dystans
nie biega na 400
nie biega na
nie biega na
nie biega na
nie biega na

Depresha potrafi zaskoczyć jak ten dziwny sąsiad przy windzie
butelki zaglądają mi w oczy
mrugam do nich i zmieniam się w ninję
ja byłem na grupie i terepi-solo
bez nich jest trudniej, nei uaj idolom
lecz ruina mojej szyszynki to moloch
za długo jest szaro, to dodaję kolor
Nie każdy jest suchy jak Żulczyk
Czy tam podrasowany jak Twardoch
Nie będę za to przepraszał
Mi to nikt nigdy nie mówi pardon
Mi to nikt nigdy nie mówi pardon
Mi to nikt nigdy nie mówi pardon
Wiec wykładam lachę z kokardą

Moje ego nie biega na joge
Moje ego nie biega na joge
Szuka feedersa
Ono raczej się nie zmniejsza

nie biega na jogę
nie biega na dystans
nie biega na 400
nie biega na
nie biega na
nie biega na
nie biega na

A teraz przyśpiewka
Oparta na słowach
Które każdy egocentryk chce słyszeć częscie
Od swojej dziewczyny
Od swoich współpracowników

Od wrogów
Od bogów
Mówicie to:
No, no, no
No racja, racja!
No, no, no
No racja, racja!
No, no, no
No racja, racja!
No, no, no
No racja, racja!

nie biega na joge to ego!